

ILONA FLORCZAK
UNIwersytet Łódzki*

Listy Zygmunta Celichowskiego do Kazimierza Bartoszewicza

W Archiwum rodziny Bartoszewiczów, przechowywanym w Archiwum Państwowym w Łodzi, pośród obszernej korespondencji Kazimierza Bartoszewicza (1852–1930) znajdują się listy Zygmunta Celichowskiego (1845–1923), historyka, wydawcy i bibliotekarza, związanego z Biblioteką Kórnicką od końca lat sześćdziesiątych XIX w. W 1869 r. młody Celichowski został sekretarzem Jana Kantego Działyńskiego¹, a rok później właściciel Kórnicka powierzył mu kierowanie tamtejszą biblioteką, natomiast w 1876 r. także administrowanie dobrami kórnickimi. Takie same pełnomocnictwa otrzymał w 1880 r. od kolejnego właściciela dóbr, siostrzeńca Jana, Władysława Zamoyskiego. Z Biblioteką Kórnicką Celichowski pozostał związany do końca życia. W ciągu wieloletniej działalności na tym polu przyczynił się do powiększenia zbiorów, ich uporządkowania i opracowania. Staraniem bibliotekarza wiele z zebranych materiałów zostało wydanych drukiem². Z racji swej

* Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii, Katedra Historii Historiografii i Nauk Pomocniczych Historii, e-mail: ilona_florczak@wp.pl.

¹ Jan Kanty Działyński (1829–1880), syn Adama Tytusa i Gryzeldy z Zamoyskich, ostatni z rodu właściciel dóbr kórnickich, kontynuował dzieło ojca, znacznie rozbudowując bibliotekę w Kórniku. W pamięci narodu zapisał się przede wszystkim jako mecenas kultury. Zmarł bezdzietnie, a majątek i Bibliotekę Kórnicką zapisał synowi siostry, Władysławowi Zamoyskiemu. Życie i dzieło Jana Działyńskiego przedstawił Andrzej Mężyński. Por. A. Mężyński, *Jan Działyński 1829–1880*, Wrocław *et al.* 1987.

² Biografowie Zygmunta Celichowskiego podkreślają, że staraniem bibliotekarza kontynuowano m.in. wydawanie serii „Acta Tomiciana”. W 1996 r. ukazał się

działalności naukowej i wydawniczej Celichowski, jako dyrektor jednej z największych bibliotek na ziemiach polskich, utrzymywał liczne kontakty korespondencyjne z przedstawicielami polskiego środowiska naukowego we wszystkich trzech zaborach³. Należał do Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Akademii Umiejętności w Krakowie (od 1903 r.), był także członkiem korespondentem Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu⁴. Obok działalności na rzecz biblioteki i dóbr kórnickich Celichowski poświęcił się też aktywności społecznej. Był współzałożycielem i członkiem Towarzystwa Czytelni Ludowych, Polskiego Banku Handlowego czy Towarzystwa Szerzenia Wstrzemięźliwości. Pod koniec życia, w uznaniu za zasługi, Uniwersytet Poznański nadał mu tytuł honorowego profesora historii⁵.

Kazimierz Bartoszewicz (1852–1930) – dziennikarz, księgarz, wydawca i działacz społeczny – urodził się w Warszawie. Był synem znanego historyka doby międzypowstaniowej Juliana (1821–1870). Większość życia spędził w Krakowie, dokąd wyjechał w 1870 r., aby rozpocząć studia na Uniwersytecie Jagiellońskim. Od tego momentu na stałe związał się z tamtejszym środowiskiem literatów i dziennikarzy, stopniowo stając się jednym z najbardziej znanych redaktorów i twórców zarówno w Galicji, jak i w pozostałych zaborach. Jego felietony, eseje czy artykuły, w sposób niezwykle trafny komentujące bieżące wydarzenia, cieszyły się popularnością wśród czytelników, podobnie jak publikowane rozprawy o tematyce historycznej. Bartoszewicz słynął nie tylko z sarkastycznego i jednocześnie dowcipnego stylu pisania, lecz także z wzorcowej polszczyzny. Współpracował z wieloma periodykami i dziennikami zarówno w Galicji, jak i w innych zaborach. Niezwykle aktywny na polu działalności społecznej dążył też do konsolidacji środowiska literatów polskich.

24 zeszyt „Pamiętnika Biblioteki Kórnickiej”, w którym obszerniej przedstawiono sylwetkę Z. Celichowskiego jako bibliotekarza, wydawcę i księgarza (prowadzącego w Poznaniu kupioną od spadkobierców księgarnię Jana Konstantego Żupańskiego).

³ Dla przykładu: Karol Estreicher czy Aleksander Kraushar. W 2011 r. ukazały się drukiem listy kórnickiego bibliotekarza do Alfonsa Parczewskiego. Por. E. Andrysiak, *Listy Zygmunta Celichowskiego do Alfonsa Parczewskiego*, „Biblioteka” 2011, nr 15 (24), s. 269–270.

⁴ E. Musierowicz, *Celichowski Zygmunt*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa–Łódź 1972, s. 105–106; „Rocznik Akademii Umiejętności w Krakowie”, R. 1904/1905, Kraków 1905, s. 39.

⁵ E. Andrysiak, *op. cit.* s. 270.

Był jednym z działaczy Koła Artystyczno-Literackiego, stowarzyszenia skupiającego literatów i artystów, głównie krakowskich, czy też nieco późniejszego Związku Literackiego (1891–1899), którego w latach 1896–1899 był prezesem. Warto nadmienić, że inicjował powstanie pism literackich i je samodzielnie redagował, m.in. „Szkice Społeczne i Literackie” (1875–1876), „Przegląd Literacki i Artystyczny” (1882–1885) czy „Przegląd Literacki” (1896–1899)⁶. Niestety, wszystkie wymienione tytuły, głównie z powodów finansowych, nie zdołały utrzymać się na rynku prasowym, mimo że wśród współpracowników tych czasopism znaleźli się wybitni ludzie pióra owych czasów, a pisma były wysoko oceniane przez znawców literatury. Wysoki poziom artystyczny periodyków wpływał także na grono odbiorców – szersze warstwy społeczne nie były gotowe na tego rodzaju treści, natomiast zainteresowani nimi ludzie pióra najczęściej nie mogli sobie pozwolić na prenumeratę, przede wszystkim ze względu na niepewny byt literata w końcu XIX i początkach XX w. Ponadto opozycyjne wobec konserwatystów krakowskich oblicze pism również nie przysparzało wydawnictwom czytelników⁷.

Można przypuszczać, że korespondenci znali się osobiście. Być może spotkali się podczas obrad II zjazdu literatów i dziennikarzy, odbywającego się w dniach 19–21 lipca 1894 r. i będącego jednym z wydarzeń towarzyszących Powszechnej Wystawie Krajowej we Lwowie. Obaj korespondenci brali w tym spotkaniu czynny udział. Na przygotowany z dużym rozmachem zjazd zaproszeni zostali literaci, dziennikarze, uczeni i ludzie pióra ze wszystkich trzech zaborów, a także goście innych narodowości, związani z galicyjskim środowiskiem literackim, wśród nich m.in. Iwan Franko, Jarosław Vrehlicky i Edward Jelinek⁸.

Pierwszy z listów zachowanych w archiwum rodziny Bartoszewiczów dotyczył spraw naukowych – był odpowiedzią bibliotekarza kórnickiego na prośbę krakowskiego literata o użyczenie materiałów

⁶ I. Florczak, *W obronie praw narodowych – z działalności organizacyjnej i publicystycznej Kazimierza Bartoszewicza w Krakowie w początkach XX wieku*, [w:] *Druga Rzeczpospolita i nie tylko. Ludzie, środowiska, idee. Profesorowi Pawłowi Samusiowi w 70 rocznicę urodzin*, red. J. Pietrzak, Łódź 2016, s. 29.

⁷ Szerzej: A. Zyga, *Krakowskie czasopisma literackie drugiej połowy XIX wieku (1860–1895)*, Kraków–Wrocław 1983, s. 101 i n.

⁸ *Wystawa Krajowa*, „Gazeta Lwowska”, nr 166, 22 VII 1894, s. 4–5; *Zjazd literatów i dziennikarzy polskich*, „Myśl. Dwutygodnik literacko-społeczny”, 19 (zamiast 15) VII 1894, s. 11.

dotyczących Ignacego Działyńskiego⁹. Prawdopodobne wydaje się, że Bartoszewicz poszukiwał tych informacji w związku z przygotowaniem monografii dotyczącej powstania kościuszkowskiego. Publikacja ta nie była tylko opisem wydarzeń z okresu insurekcji, lecz także ukazywała szerokie tło historyczne epoki¹⁰. W dwóch kolejnych listach, z lipca i sierpnia 1908 r., Zygmunt Celichowski odniósł się do kwestii stosunków polsko-ukraińskich. Temat wzajemnych relacji dwóch narodowości, koegzystujących w Galicji (szczególnie jej wschodniej części), zagościł na scenie politycznej i w debacie społecznej ze zdwojoną siłą w kwietniu 1908 r., po zabójstwie namiestnika Galicji Andrzeja hr. Potockiego przez ukraińskiego studenta Myrosława Siczynskiego¹¹. Skutkiem zamachu (dokonanego z pobudek nacjonalistycznych) było zaostrzenie stosunków między przedstawicielami obu narodów, a także wzmożenie wrogich działań organizacji narodowych, zarówno polskich, jak i ukraińskich. Próbę nakreślenia obrazu wzajemnych relacji podjął też Kazimierz Bartoszewicz w nowo utworzonym (czerwiec 1908 r.) piśmie pt. „Straż Polska” – miesięczniku, który był organem prasowym organizacji o tej samej nazwie, powołanej w Krakowie w imię „obrony interesów narodu polskiego”. Na marginesie warto wspomnieć, że jednym z powodów powstania „Straży Polskiej” był sprzeciw wobec germanizacyjnej polityki władz wobec Polaków w zaborze pruskim¹². Przy okazji przeglądu literackiego i recenzji publikacji zbioru dokumentów Bartoszewicz dokonał swoistego podsumowania stosunków polsko-ukraińskich. Rozwiązanie konfliktów na tle narodowym widział w przyznaniu większych swobód narodowych mniejszościom zamieszkującym Galicję, ale też w szeroko zakrojonej

⁹ Ignacy Józef Franciszek Adam Działyński (1754–1797) – syn Augustyna, wojewody kaliskiego, i Anny Radomickiej; rotmistrz kawalerii, od 1790 r. poseł na Sejm Czteroletni, zwolennik Konstytucji 3 maja, uczestnik wojny polsko-rosyjskiej 1792 r. W 1784 r. ożenił się z kasztelanką bełską Szczęsną Woroniczówną, dziedziczką ziem na Wołyniu w okolicach Żytomierza, dokąd przeniósł się po ślubie. Ignacy Działyński z małżeństwa z Woroniczówną pozostawił syna Zygmunta i dwie córki. S. Kieniewicz, *Działyński Ignacy Józef Franciszek Adam (1754–1797)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. VI, Kraków 1946, s. 80.

¹⁰ K. Bartoszewicz, *Dzieje insurekcji kościuszkowskiej*, wyd. 1, Wiedeń 1909.

¹¹ O zabójstwie hr. Andrzeja Potockiego i jego skutkach por. C. Partacz, *Od Badeniego do Potockiego. Stosunki polsko-ukraińskie w Galicji w latach 1888–1908*, Toruń 1997, s. 227–232.

¹² Szerzej o utworzeniu „Straży Polskiej”: I. Florczak, *op. cit.*, s. 32–34.

akcji edukacyjnej skierowanej do ludu, którego świadomość należało kształtować w duchu polskim. Podobne stanowisko reprezentował, mieszkający w Kórniku, czyli w znacznym oddaleniu od miejsca konfliktów, Zygmunt Celichowski. Był żywo zainteresowany kwestiami oświaty dla ludu, także w Galicji. Warto przypomnieć, że podczas lwowskiego wspomnianego zjazdu literatów i dziennikarzy był przewodniczącym sekcji II („dla oświaty ludowej”), w czasie której dyskutowano o potrzebie tworzenia czytelni ludowych na prowincji czy kolportowania dzieł z kanonu literatury narodowej. Dla bibliotekarza z Kórnika poruszenie kwestii ukraińskiej w prasie galicyjskiej było inspiracją do przedstawienia własnego punktu widzenia antagonizmów między narodami. Jego poglądy i proponowane w liście rozwiązania były przemyśleniami człowieka bezpośrednio niez zaangażowanego w konflikt, patrzącego z pewnego oddalenia na sprawy galicyjskie. Być może i z tego powodu Bartoszewicz uznał, że głos uczonego i działacza z Wielkopolski był na tyle ważny, że powinien zostać upubliczniony. List, datowany na 11 lipca 1908 r., został, za zgodą jego autora, opublikowany we fragmentach na łamach „Straży Polskiej” w rubryce *Głosy członków i czytelników*¹³.

Publikowane listy są przechowywane, jak wspomniano, w archiwum łódzkim, w zespole Archiwum rodziny Bartoszewiczów. Stanowią zaledwie ułamek korespondencji do Kazimierza Bartoszewicza zgromadzonej w wyniku działalności zawodowej. Podczas opracowania listów uwspółcześniono ortografię i interpunkcję, zgodnie z obowiązującymi regułami. W celu oddania stylu epoki niektóre z wyrazów pozostawiono w niezmienionej formie gramatycznej. Wszelkie uzupełnienia i braki w tekście oraz nieodczytane fragmenty zaznaczono w nawiasie kwadratowym. W odwołaniach umieszczono niezbędne wyjaśnienia dotyczące osób i zagadnień wymagających komentarza.

* * *

¹³ *Głosy członków i czytelników „Straży Polskiej”, „Straż Polska”, nr 4 z sierpnia 1908, s. 5.*

1.

Od Zygmunta Celichowskiego

Kórnik, 9 lutego 1908 [r.]

Łaskawy Panie!

Pragnąlbym najchętniej przysłużyć się Panu materiałami do życiorysu Ignacego Działyńskiego¹, ale bodaj to będzie w mojej mocy. Winienem dla objaśnienia nadmienić, że starego archiwum Działyńskich Kórnik nie posiada. W dawnych czasach Kórnik nie był siedzibą rodziny Działyńskich – w wieku XVIII wyszedł on nawet przez ożenek z rąk Działyńskich, a był przez 2 generacje w rękach Szóldrskich².

Dopiero Xawery³ i Ignacy wydobyli go z rąk Szóldrskich na początku XIX wieku. Ale Xawery miał siedzibę w Konarzewie, Ignacy zaś pozostał w zaborze moskiewskim⁴. Dopiero Tytus Dz.[iałyński]⁵ przeniósł swą siedzibę do Kórnika między r. 1820 a 1830 – a na dobre osiadł w nim dopiero w r. 1840, po powrocie z Galicji. Działyńscy odebrali od Szóldrskich Kórnik jako arabiam desertam – puste, zniszczone i podmokłe mury. Co dzisiaj ma Kórnik, to zebrali hr. Tytus i hr. Jan⁶.

[1] ¹ Ignacy Działyński (1754–1797); por. przyp. 9 z części wstępnej.

² W 1790 r., po śmierci Teofli z Działyńskich 1.v. Szóldrskiej, 2.v. Potulickiej, dobra odziedziczył jej syn Feliks Szóldrski, a po jego bezpotomnej śmierci przeszły w posiadanie brata stryjecznego Wiktora Szóldrskiego. W 1801 r., w wyniku wygranego procesu sądowego, dobra powróciły w posiadanie rodziny Działyńskich.

³ Ksawery Szymon Tadeusz Działyński (1756–1819) – syn Augustyna, wojewody kaliskiego, i Anny Radomickiej, młodszy brat Ignacego; poseł na Sejm Czteroletni z ziemi wschowskiej, zwolennik Konstytucji 3 maja i jeden z jej współtwórców; senator-wojewoda Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego; ożeniony z Justyną Dzieduszycką miał syna Tytusa i córki Paulinę Dzieduszycką i Klaudyne Potocką. Zmarł w Konarzewie, gdzie gospodarował.

⁴ Ignacy Działyński zmarł w 1797 r. na Wołyniu. Być może z młodszym bratem procesował się z Szóldrskimi o dobra kórnickie, jednak końca sprawy sądowej nie dożył.

⁵ Adam Tytus Działyński (1796–1861) – syn Ksawerego i Justyny z Dzieduszyckich, polski arystokrata i polityk, zasłużony w dziejach Poznania, twórca zbiorów kórnickich, mecenas sztuki, bibliofil i wydawca źródeł historycznych.

⁶ Por. przyp. 1 z części wstępnej.

Syn Ignacego – Zygmunt⁷, a następnie wnuk Bronisław⁸ przenieśli się na południe Polski, na Ukrainę. Z Kórnikami prawie żadnej nie mieli styczności – toteż nie mamy żadnych do życiorysu Ignacego materiałów, nie mamy nawet korespondencji. Skoro będzie można w nieopalonych pokojach bibliotecznych pracować, przewertuję jeszcze raz papiery, gdzie bym się mógł spodziewać jakich szczegółów o Ignacym – jeżeli co znajdę, chętnie tym Panu służyć będę.

Dla mnie [wyraz nieczytelny] postać Ignacego – wielki krok i byłbym szczęśliwy, gdybym mógł choć jedną cegielkę przyłożyć do pomnika, który mu Pan chcesz w swej pracy wystawić. Postać jego zewnętrzna jest już bardzo ujmująca. Posiadam fotografię ze współczesnego jego portretu. Gdybyś Pan pragnął zrobić z niej reprodukcję, chętnie nią służyć będę. Dał mi z niej odbitkę p. Kraushar⁹, ale nieosobliwie się udała.

W archiwum majątkowym mam sporo akt dotyczących się także Ignacego, gdyż przez czas pewien wszystkie prawne czynności załatwiali razem obaj bracia. Zobaczę, czy tam nie znajdę szczegółów o jego śmierci. Mamy też w Kórniku obraz przedstawiający zaręczyny Ignacego z Woroniczówną. Gdybyś sobie Pan życzył pomieścić w swej pracy reprodukcję tego obrazu, kazałbym z niego zrobić fotografię.

Nie wiem, na kiedy Panu potrzebne materiały wszelkie odnoszące się do Ignacego Działyńskiego. Muszę się wystrzegać przeziębnia, [i silny kaszel?], który radzi ostrożność w przebywaniu w nieopalonych, a nie tylko w zimnych, ale jak zwykle w bibliotekach, nie bardzo zdrowych miejscach. Jeżeli więc nie ma gwałtu, to proszę o termin dylacyjny¹⁰, abym już z całą swobodą mógł przewertować wszystko, co by mogło zawierać požądane dla Pana szczegóły.

⁷ Zygmunt Działyński (1791–1850) – dziedzic Rzyszczewa i Trojanowa na Ukrainie, ożeniony z Anielą, a po jej śmierci z Emilią, córkami Stanisława Wodzickiego, prezesa senatu Wolnego Miasta Krakowa.

⁸ Bronisław Działyński (1823–1860) – syn Zygmunta i Anieli z Wodzickich, ostatni właściciel Rzyszczewa, Trojanowa, Raby i Denisza na Ukrainie. Ostatni męski potomek ukraińskiej linii Działyńskich.

⁹ Aleksander Kraushar (1843–1931) – warszawski historyk, adwokat, publicysta i poeta. Miał szerokie kontakty z przedstawicielami środowiska literackiego we wszystkich trzech zaborach. Na przełomie wieku XIX i XX prowadził w Warszawie salon, gdzie skupiało się życie kulturalne miasta. Był członkiem założycielem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i członkiem Towarzystwa Miłośników Historii (i jego prezesem w latach 1912–1931).

¹⁰ Dylacyjny – odroczoney.

Pozwalam sobie zwrócić uwagę Pańską na kierunek, w którym by może opłaciły się poszukiwania materiałów odnoszących się do życiorysu Ignacego. Otóż żoną ostatniego z tej gałęzi Działyńskich, która szła od Ignacego, Bronisława Działyńskiego, była Komorowska z domu. Pozostały z tego małżeństwa córki, z których jedna wyszła za Stadnickiego¹¹. Może w tym domu znalazłyby się materiały do życiorysu Ignacego Dz.[iałyńskiego].

Żałuję, że na razie nie mogę się Panu niczym przysłużyć, ale nie tracę nadziei, będę szukał, a może się co znajdzie.

Załączam wyrazy szczerego szacunku
powolny sługa

Dr Celichowski

Autograf, sygn. 2946, k. 7–10.

2.

Od Zygmunta Celichowskiego

Kórnik, 11 lipca 1908 [r.]

Łaskawy Panie!

W numerze 3^{im} „Straży Polskiej”¹ wyczytałem wiadomość o zamiarze wydawania w języku ruskim dziełek i broszur dla zruszczonego [!] ludu polskiego we wschodniej Galicji.

Zastanawiałem się nieraz nad tą sprawą i uważałem zawsze za rzecz pożyteczną rozszerzanie między ludem ruskim takich uczciwych wydawnictw, które by zamiast nienawiści rasowej czy szczepowej szerzyły między Rusinami myśl zgody i wspólności [!] z narodem polskim. Myśl to zresztą nienowa, bo niezawodnie była

¹¹ Córka Bronisława, Maria (ok. 1840–1894) wyszła za mąż za Władysława hr. Stadnickiego (1830–1894).

[2] ¹ „Straż Polska” – miesięcznik, ukazujący się w Krakowie w latach 1908–1914, organ prasowy organizacji o tej samej nazwie, której celem działania miała być szeroko rozumiana obrona interesów narodowych.

ona pobudką do wydania w r. 1879 w języku ruskim Chociszewskiego² *Istorija Polszy, Łytwy i Rusy*, i to w dwóch wydaniach: alfabetem ruskim i łacińskim. Ciekawym, czy to wydanie, którego „kołownyj skład” był w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego³, już wyczerpane. Poruszyłem myśl ponownego wydania przez paru laty – odpowiedziano mi, że byłby to trud daremny, bo nikt z Rusinów nie kupiłby dziś takiej książki. Gdyby nie kupowano, należałoby darmo rozdawać. Moim zdaniem wszystkie dzieła naszej literatury powinny mieć przekład ruski. To byłaby może najskuteczniejsza propaganda zgody między nami a Rusinami. Za taką książkę, którą warto by przełożyć na język ruski, uważam także powieść Jeża⁴ pod tytułem *Hryhor serdeczny*⁵. Może by się dało [rozszerzyć?] wśród Rusinów, umiejących po polsku, pewną ilość egzemplarzy tej powieści.

A czy nie należałoby też rozpocząć propagandy w celu zaprowadzenia u Rusinów alfabetu łacińskiego? Myśl tę należałoby może także poruszyć na praskim zjeździe słowiańskim⁶.

Załączam wyrazy głębokiego szacunku
Z uprzejmym pozdrowieniem
Powolny sługa

Dr Celichowski

Autograf, sygn. 2946, k. 5–6.

² Józef Chociszewski (1837–1914) – urodzony w zaborze pruskim polski działacz ludowy i pisarz, redaktor i wydawca, autor wielu prac z zakresu literatury i historii przeznaczonych dla ludu.

³ Gustaw Seyfarth (1840?–1923) i Damian Czajkowski prowadzili księgarnię sortymentowo-nakładową we Lwowie od 1868 r. Obok wydawania i sprzedaży bardzo zróżnicowanych tematycznie publikacji mieli księgarnię i wypożyczalnię książek, nut i instrumentów muzycznych.

⁴ Teodor Tomasz Jeż [Zygmunt Miłkowski] (1824–1915) – powieściopisarz, działacz demokratyczny i niepodległościowy, publicysta. Tworzył utwory o tematyce słowiańskiej i południowosłowiańskiej, często, w zamaskowany sposób, wplatając w nie sprawy polskie.

⁵ *Hryhor serdeczny* – powieść wydana w 1873 r.

⁶ Zjazd neosłowiański w Pradze – kongres przedstawicieli narodów słowiańskich obradujący w dniach 12–18 VII 1908 r. Celem było zbliżenie narodów słowiańskich i ich wspólny front w walce z germanizacją.

3.**Od Zygmunta Celichowskiego**

Kórnik, 17 sierpnia 1908 [r.]

Wielce łaskawy Panie!

Nie pamiętam dosłownie, co napisałem do Pana w sprawie wydawnictwa książek ruskich. Sądzę, że nie masz tam niczego, do czego bym się publicznie przyznać nie mógł i z tego względu nie miałbym obawy do podpisania się pod listem. Inna rzecz, czy list był ujęty w taką formę, by się nadawał do ogłoszenia.

My, Wielkopolanie, znamy sprawę ruską tylko z daleka, bo jej się nie dotykamy. Zawsze więc jest obawa, byśmy w najlepszej wierze sprawie nie zaszkodzili. Panowie macie bezpośrednią styczność z Rusinami i sprawą ruską i możecie najlepiej ocenić, co czynić trzeba. Naszą rzeczą jest pomagać Panom w tym kierunku, jaki Panowie wytkniecie.

Jeżeli byś Pan jednakże sądził, że ogłoszenie listu, czy to anonimowo, czy z podpisaniem nazwiska, mogłoby się na cośkolwiek przydać, chociażby do wywołania dyskusji, to zgoda na ogłoszenie.

W naszych gazetach była przed niejakim czasem wiadomość o bardzo pojedynczym wystąpieniu dyrektora gimnazjum p. Sabata¹. Nie mogłem się powstrzymać, by nie napisać do niego kilku słów z podziękowaniem za to wystąpienie i z poruszeniem myśli wydawnictwa, które by miało na celu zbliżenie się dwóch poważniejszych braci. Panowie niezawodnie znacie bliżej dyr.[ektora] Sabata, bądź co bądź chciałem zwrócić uwagę Pańską na jego osobę.

Czy Kałużniacki² jest jeszcze profesorem uniwersytetu w Czerniowcach?

Korespondowałem z nim niegdyś i miałem uczucie, że w dobrej wierze rozchwiałem jego niechęć czy uprzedzenie, jak[ie] miał do nas.

[3] ¹ Mikołaj Sabat – dyrektor c. k. gimnazjum w Stanisławowie z wykładowym językiem ruskim („Szematyzm” 1908).

² Emil Kałużniacki (1845–1914) – filolog słowiański, zatrudniony na uniwersytecie w Czerniowcach w 1875 r. W latach 1889–1890 rektor tejże uczelni.

Poznałem też Frankę³, który w r. 1894 podczas wystawy lwowskiej na zjeździe literackim⁴, na którym przewodniczyłem w sekcji oświaty ludowej, pracował jeszcze razem z nami. Tempora mutantur⁵, ludzie się zmieniają także, ale zmieniają się niejednokrotnie. Co Frankę spowodowało do zajęcia nienawistnego wobec nas stanowiska? Grają w tym nieraz względy osobiste. My nieraz zapominamy o naszym przysłowiu: [„]czapka, papka i solą ludzie ludzi niewola[”].

List Pański wybudził znowu dawną myśl moją, czy nie należałoby wdrożyć akcji pewnej w kierunku stworzenia, a raczej odnowienia unii polsko-ruskiej. Czy nie można by i nie należałoby założyć towarzystwa z wytkniętym celem powyższym? Niechby się na początek zebrało Koło złożone z 20 Polaków i tyleż Rusinów, które by zataczało coraz szersze kręgi, a które by miałyby wypisane na swym sztandarze: wygładzenie niesnasek i unię!

Przyrzekłem przesłać Panu fotografię z portretu Ignacego Działyńskiego, znajdującego się w naszym pałacu poznańskim. Nie bardzo udana fotografia, bo obraz stary, może trochę zabrudzony. W Kórniku mamy jeszcze inny obraz, wyraźniejszy, ale jak sądzę, jest to kopia z poznańskiego i dlatego z tego, jako więcej autentycznego, kazałem zrobić fotografię.

Załączam wyrazy szczerego i głębokiego szacunku
powolny sługa

Dr Celichowski

³ Iwan Franko (1856–1916) – ukraiński poeta, pisarz, sławista, działacz społeczny i polityczny, znawca literatury polskiej, redaktor czasopism, współtwórca galicyjskich ruchów postępowych. Działal zarówno w środowisku polskim, jak i ukraińskim. Współpracował z wieloma przedstawicielami polskiego środowiska literackiego. Autor listu trafnie ocenił motywy, które kierowały ukraińskim działaczem i wpłynęły na zmianę stanowiska wobec narodu polskiego – osobiste niepowodzenia, czyli przegrana w wyborach do Sejmu Krajowego Galicji i niedopuszczenie do objęcia katedry literatury i języka ukraińskiego na Uniwersytecie Lwowskim miały niewątpliwie wpływ na rozgoryczenie Franki i jego wystąpienie z krytyką dzieł Adama Mickiewicza w artykule opublikowanym w 1897 r., co z kolei oburzyło Polaków.

⁴ Por. przyp. nr 8 z części wstępnej. Iwan Franko wygłosił wówczas referat o wzajemnym stosunku literatury polskiej i ukraińskiej, postulując potrzebę bliższego zapoznania Polaków z dziełami pisarzy ukraińskich, m.in. podczas organizowanych odczytów i popularyzacji wydawnictw.

⁵ *Tempora mutantur* (sentencja łacińska) – czasy się zmieniają.

PS W tej chwili przychodzi mi na myśl, czy w liście moim nie masz jakich ekskursji⁶ przeciwko rządowi pruskiemu. To trzeba by opuścić nie [ze] względu na mnie, lecz ze względu na Kórnik.

Autograf, sygn. 2946, k. 1–3.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Państwowe w Łodzi

Archiwum rodziny Bartoszewiczów, sygn. 2946.

WYDAWNICTWA ŹRÓDŁOWE

Andrysiak E., *Listy Zygmunta Celichowskiego do Alfonsa Parczewskiego*, „Biblioteka” 2011, nr 15 (24), s. 269–279.

PRASA

„Rocznik Akademii Umiejętności w Krakowie”, R. 1904/1905, Kraków 1905.

„Straż Polska”, nr 4 z sierpnia 1908.

Wystawa Krajowa, „Gazeta Lwowska”, nr 166, 22 VII 1894 r.

Zjazd literatów i dziennikarzy polskich, „Myśl. Dwutygodnik literacko-społeczny”, 19 (zamiast 15) VII 1894.

OPRACOWANIA

Bartoszewicz K., *Dzieje insurekcji kościuszkowskiej*, Wiedeń 1909.

Florczak I., *W obronie praw narodowych – z działalności organizacyjnej i publicystycznej Kazimierza Bartoszewicza w Krakowie w początkach XX wieku*, [w:] *Druga Rzeczpospolita i nie tylko. Ludzie, środowiska, idee. Profesorowi Pawłowi Samusiowi w 70 rocznicę urodzin*, red. J. Pietrzak, Łódź 2016, s. 25–38.

Kieniewicz S., *Działyński Ignacy Józef Franciszek Adam (1754–1797)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, Kraków 1946, t. VI, s. 80.

Mężyński A., *Jan Działyński 1829–1880*, Wrocław et al. 1987.

Musierowicz E., *Celichowski Zygmunt*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa–Łódź 1972, s. 105–106.

Partacz C., *Od Badeniego do Potockiego. Stosunki polsko-ukraińskie w Galicji w latach 1888–1908*, Toruń 1997.

Zyga A., *Krakowskie czasopisma literackie drugiej połowy XIX wieku (1860–1895)*, Kraków–Wrocław 1983.

⁶ Ekskursja – wycieczka, wyprawa.